

## KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 31 Grudnia r. s. 1820 roku

Observacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
meteorologi- czne.	dn. 29 średnia.	27 cal. 3,67 lin.	+ 1,35 stopn	Wschodni	Odwilż
	dn. 30 średnia.	27 -- 2,17 --	+ 1,33 --	Południowy	Mały deszcz
	dn. 31 godz. 8	27 -- 1,6 --	+ 1,5	Połud. Wschod.	Deszcz

## WIADOMOSCI KRAJOWE

*Petersburg, dnia 21 grudnia.* W niedzielę 12 b. m. mieli szczęście przedstawiania się NN. Cesarzowym przed balem u dworu następujące zagraniczne osoby: Hrabia *Bombelles* sprawujący interessa Cesarstwa Austryackiego, Hrabia *Blome* szambelan i kapitan gwardyi Króla Jmści Duńskiego, Pan *Cognar*, sekretarz poselstwa Wirtembergskiego; Xiążę *Mikołay de Serra Capriola*, podróżny neapolitański; panowie: *Willers*, *Branschau*, *Benchet*, i *Fosch* oficerowie służby angielskiej, znajdujący się przy poselstwie tegoż mocarstwa; Sir *Karol Smidt*; panowie: *Deckens*, *Alexander Coppland*, szlachta angielscy podróżujący.

## P R U S S Y.

*Berlin, dnia 26 grudnia.* Onegdaj, jako w rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci Rossyyskiego, Monarcha nasz, Wielki Xiążę Rossyyski *Mikołay* z małżonką swoją, cała rodzina królewska, oraz wszyscy obecni tu Xiążęta i Xiążniczki, tudzież urzędnicy dworscy, byli w kaplicy zamkowej na mszożństwie odprawionem podług obrządku greckiego. Wielki Xiążę Rossyyski *Mikołay* przyjmował potem powinszowania od bawiących tu jenerałów, a w południe był wielki obiad w sali rycerskiej zamkowej, podczas którego Król nasz spełnił zdrowie N. Cesarza *Alexandra*.

## A N G L I A.

*Londyn, dnia 16 grudnia.* Dnia 10 b. m. Xiążna *Klarencki* powiła córkę, której Monarcha dał imię *Elżbieta*. Po Xiążęciu *York* i oycu swoim, jest najbliższą do tronu angielskiego.

Jedna z tutejszych gazet ministeryalnych donosi, iż Xiążna *Devonshire*, wdowa, została mianowana pierwszą damą honorową Królowej, co tém bardziej zadziwia, iż jest siostrą Hrabiny *Liverpool*. Xiążna *Bedford*, margrabina *Tavistock* i Hrabina *Fitz William* odwiedziły niedawno Królową.

Wiadomo, iż Lord prezydent miasta w towarzystwie urzędników miejskich podał d. 9 b. m. Królowi adres, który rada gminna uchwaliła. Osnowa jego następująca:

*Najłaskawszy Monarcho!*

„My prawi i wierni W. K. Mci poddani, Lord prezydent miasta (\*), aldermani, i członko-

(\* ) *Dniem wprzód podał tenże sam Lord prezydent z 8mią aldermanami adres wcale odmienny.*

wie rady gminney miasta *Londynu*, zgromadzeni na radzie gminney, przymuszeni okolicznościami i potrzebami krajowemi, prosimy z pokorą i uszanowaniem, o pozwolenie zbliżenia się do tronu W. K. Mci, i wynurzenia głębokiego naszego smutku, z powodu użytych przez ministrów W. K. Mci środków, tak przeciwnych duchowi konstytucyi angielskiej i zasadom powszechney sprawiedliwości: bo nadwątlających swobody i prawdziwe interessa narodowe, zagrażających oraz dostojności i bezpieczeństwu tronu Twojego, Najjaśnieyszy Panie. Oddawna już ustala wojna, która bogactwa i źródła narodu wycieńczyła; w oiągu przecież pokoju nie widzieliśmy żadney oszczędności w wydatkach publicznych. Pożyozki owszém szybko jedna po drugiej następujące, służyły na utrzymanie nieuzytecznych i niewczesnych ustanowień, które parlamenta poddały pod wpływ przemocy ministrów, a sprzeciwiającem się konstytucyi użyciem siły wojskowej, wzniecają obawę w narodzie, i odwodzą go od używania praw, które się mu słusznie należą. Uholewając nad potrzebą, w jakiej się znajdujemy, musimy W. K. Mci oświadczyć, iż wzbudzoney tym sposobem niechęci nie starano się zmniejszyć ani przez sprawiedliwą powolność ministrów, ani przez liberalną politykę, jaką rządcy winni wolnemu narodowi. Przeciwnie, oobstrzono prawa, i z bezprzykładną surowością przywodziło je do skutku. Wierni W. K. Mci poddani widzieli ze zgrozą i obawą, iż ministrowie, chcą się utrzymać przy złym swoim rządzie kraju, zamiast przychylenia się do sprawiedliwych ich żądań, nowe oburzające prawa ustanowili. W chwili, gdy takie postępowanie ministrów odwraca od W. K. Mci serce ludu twojego, i zmierza do zajatrzenia umysłów, aby niechęć zamieniła się w zdradę, ministrowie tak dalece zaniedbali interessów handlowych i rolnictwa, iż trudno powiedzieć, które z tych dwóch źródeł pomyślności narodowej naywięcej podupadło. A lubo przez kilka lat wszystkie klasy ucisnionych poddanych, podawały liczne petycje do rozmaitych wydziałów władzy prawodawczej, lud przecież nie tylko nie doznał ulgi, ale nawet żadney w tęg mierze nie ma nadziei. Czy to przez obojętność, czy przez brak biegłości w polityce, ministrowie W. K. Mci nie chcą użyć potrzebnych środków do zaradzenia tym kłęskom. Z wielką przykrością przychodzi nawet uzynić wzmiankę o rzeczy, któraby nigdy uwagi publiczney zajmować nie powinna; lecz niesprawiedliwe i



wszelką moralność obrażające środki, jakich ministrowie W. K. Moi względem małżonki twojej użyli, ściągnęły na siebie powszechną naganą znaczney części narodu, tak dalece, iż poczytalibyśmy za godne kary uchybienie obowiązkom naszym względem Monarchy i kraju, gdybyśmy nie wynurzyli gniewu naszego, na tę znie wagę uczuć moralnych i religijnych narodu, i gdybyśmy nie wystawili W. K. Moi tego uderzającego przykładu pogardy, jaką ministrowie okazują dla publiczney sprawiedliwości i honoru królewskieg twojej rodziny. Haniebna ofiara pieniężna obiecana Królowey, pod warunkiem, aby podeyrzana o fałszywe przewinienie, mieszkająca za granicą; odesłanie jej sprawy do izby wyższej, gdy niższa wyrzekła, iż taki wniosek zawodzi nadzieję parlamentu, sprzeciwia się dostojności korony i najdroższe interessa krajowe na niebezpieczeństwo wystawia; skutki podłego przekupstwa, będące dziełem obmierzłej komisji; zamysł upodlenia Królowey, a nawet w jej osobie, całego domu Brunświckiego, przez prawo, które równie z natury swojej jak z działania nie jest konstytucyjnem; obraza sprawiedliwości i sądownictwa przez to, iż w tej sprawie oskarżyciele byli razem sędziami, i że stronie oskarżoney odjęto sposoby bronienia się; użycie środków do wytoczenia tej gorszącej sprawy; porozumienie się z posłami i agentami za granicą; utrzymywanie szpiegów; przekupowanie służących; zawczesne potępienie Królowey przez wyrzucenie imienia jej z modlitwy kościelney, aby żadnego uczestnictwa do modłów publicznych narodu nie miała; nakoniec, prawo, które ministrowie widząc spełzłe swoje zabiegi, zuchwale sobie przywłaszczyli, aby w ciągu obrad parlamentu wyznaczili Królowey pensyą, jakaby im się podobała, a któraby ze skarbu publicznego pobierana była; nagłe odroczenie parlamentu doradzone przez ministrów, z obawy, aby ich nie pociągnął do odpowiedzialności za takie postępowanie, i aby Królowa do niego się nie odwołała; wszystkie te czyny polityki przewrótnej i zgubnej, nie mogły nigdy pozyskać inaczey zatwierdzenia W. K. Moi, chyba przez nadużycie ufnosci twojej. Nadużycie to wymaga niezwłocznego oddalenia niegodnych ministrów, którzy tak obmierzły spisek uknowali i uskuteczniłi. Błagamy pokornie W. K. Moi, abys chciał być przekonany, iż niniejsze przełożenie pochodzi z szczerego przywiązania do konstytucyi, która rodzinę twoją na tronie angielskim posadziła, i z równie szczeroy przychylności do Osoby W. K. Moi, oraz z troskliwey chęci powiększenia chwały panowania twojego. Ze wszystkich tych powodów, zaklinamy W. K. Mość, abys przez szczęśliwą odmianę rady i środków, połączył wielką familią ludu angielskiego, oddawna rozdwojoną, zelżoną i uciskaną. Zanosimy więc nayspokorniejszą do W. K. Moi prośbę, o oddalenie z oblicza i rady twojej tych ministrów, którzy zgubnemi środkami oddawna wystawili tron na niebezpieczeństwo, podkopali konstytucyą i pomyślność narodu zniszczyli.

Odpowiedział Monarcha z powagą: *Z najsoboleśniejszym uczuciem slyszalem myśli objęte w podanym mi adresie i prośbie Lorda prezydenta, aldermanów i rady gminney miasta Londynu. Jakiekolwiek mogą być pobudki tych, którzy ten adres uchwalili, widocznie się jednak pokazuje, iż, nie mają innego celu, prócz wzniecenia namiętności, obłąkania mniej oświeconey części pod-*

*danych moich, i powiększenia trudności, jakie pokonać mamy.*

Lord prezydent miasta Londynu zwołał obywateli na dzień jutrzejszy, tak dla uchwalenia adresu powinszowania Królowey, jako też dla roztrząsania czynności P. Bridge, byłego Lorda prezydenta, któremu zarzucają zgwałcenie praw i przywilejów miasta.

Czytamy w jedney z ministryalnych gazet tutejszych co następuje: „Na przyszłym parlamencie podany tylko będzie względem Królowey wniosek, aby imię jej było ciągle wyrzucanem z modlitwy kościelney; i aby jej, stosownie do żądania, wyznaczono pałac na mieszkanie. Słychać, iż ofiarowano Królowey 18,000 funtów szterl. roczney pensyi, aby osiadła w Celle, gdzie dla niey byłoby najdogodniej, nie tylko dla tego, iż miałaby blisko miasto, w którym się urodziła, lecz nawet, że już raz Królowa Angielska tam mieszkała.”

#### A U S T R Y A.

Gazeta wychodząca w Wiedniu pod napisem *Dostrzegacz Austriacki* umieściła co następuje: „Upoważnieni jesteśmy podać do wiadomości poniższy wypis listu prywatnego z Opawy pod d. 13 grudnia.

„Dziennik zwany *Prawdziwy Liberalista* (*le Vrai Liberal*) z d. 28 listopada zawiera bardzo długi artykuł o obradach w Opawie, który bezczelnością przewyższa wszystkie dotychczasowe tego dziennika doniesienia. Wsparty świadectwem wszystkich szanownych i świadomych rzeczy osób, któremi tu otoczeni jesteśmy, śmiem zapewnić, iż artykuł ten jest tkaniną ciemnoty i oszustwa; jakich rzadko przytrafiło się publiczności doświadczyć. Zdaje się, iż autor pojedyncze kłamstwa, które od kilku tygodni rozsiewały najgorsze gazety niemieckie i szwajcarskie, zebrał w jeden wielki ogół, i utworzył z nich tę szkaradną zsywaninę. Skoro historia obrad opawskich będzie wiadoma, skoro świat dowie się co tu działano, w jakim duchu, i podług jakich zasad, wtenczas pokaze się, co właściwie znaczyła ta mniemana *walka sił fizycznych przeciw moralnym*. Wychwalacze wszelkich nieładów i zamięchów zbrodniczych, pogrążający narody w nędzę i sromotę, nie mogą bez wątpienia smakować w działaniach tego kongressu; lecz wszyscy prawdziwie oświeceni i cnotliwi ludzie oddadzą sprawiedliwość, komu się przynależy. Na teraz, niech dosyć będzie powiedzieć, iż z mnóstwa przedmiotów, któremi się kongres tutejszy zajmuje, według powieści ówego autora, wyjąwszy okoliczności neapolitańskie, nie masz ani jednego, którymby się tu na chwilę zatrudniano. Nie było tu nigdy mowy o stosunkach terytoryalnych, któreby się tyczyły Niemiec lub Polski, Pruss lub Rossyi, lub nareszcie miast nadmorskich; o żadnym projekcie, któryby według równie dziecinney, jak chytrey uwagi pisarza, mógł nawet wznieść obawę o niepodległość miasta Frankfortu. Trzy protektoraty; *przymierze włoskie, przymierze baltickie, anti kongres w Niemczech*, wszystko to, tak złośliwie zmyślono, że nawet trudno odkryć lub domysleć się jakiey mylnie pochwyconey rzeczy, z którejby baśnie takie sklecić można. Równie niedorzecznemi są wiadomości o zamachach przeciw przewadze Anglii na morzu, o podaney w Londynie nocie względem procesu Królowey z zagrożeniem obsadzenia wojskiem Królestwa Hannowerskiego i t. d. Jedna tylko prawda (lubo,



w najzłośliwszej myśli przedstawiona, wcisnęła się pomiędzy ~~te~~ brutalne kłamstwa, i ta podaje klucz do wszystkiego. Głównym tych obrad celem (wyrażono) ma być wzmacnienie istniejącego porządku rzeczy. Ten skutek, ten krąg życzeń i nadziei dobrze myślących, we wszystkich krajach europejskich, ta przez miliony głosów pożądana, najwyższa rekoymia pokoju, ta to właśnie działa, jak głowa Meduzy na wydawców Prawdziwego Liberalisty! Dla tego to *ze drżeniem otwierają przychodzące od Dunaju listy; nazywają to, ci nieprzyjaciele ludzkości, straszliwym przesileniem*, które czeka Europę. Nienaruszenie stanu posiadłości mocarstw, który na bezpiecznych spoczywa podstawach; nietargnienie się na niepodległość państw, które nikt nie zagraża, czego się oni lekają; jest to ich własny oddawna zasłużony upadek, który zdaje się im rokować każdy dzielny krok połączonych dla spokojności świata monarchów. Gdyby ten artykuł Prawdziwego Liberalisty, i wiele podobnych mu dawniejszych, w samej rzeczy pochodził od żyjącego w Frankforcie korespondenta, najwięcej by to w całej tej rzeczy zadziwiało, iż taki człowiek mógłby dwadzieścia cztery godzin być cierpiącym w mieście, które jest siedliskiem zgromadzenia seymowego.

#### KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

Na sessyi dnia 27go listopada obradował parlament nad prawem względem urządzania milicyi prowincjonalnych. Przejęto pięć pierwszych artykułów. Należą do czynnej milicyi narodowej wszyscy mający 21 lat aż do 40, a do nie-ruchomej, czyli miejscowej, mający do 55 lat.

Miasta sycylijskie Caltanissetta i Girgenti przysłały już deputowanych do parlamentu obu królestwom spólnego.

Dnia 23go listopada mianował Król Xięcia Gallo namiestnikiem swoim w Sycylii.

Dziennik le Constitutionale ogłosił długi rejestr patriotycznych ofiar, na uzbrojenie i oporządzenie obrońców oyczyzny. Ogłosił także imienną listę 34 kandydatów, podanych przez parlament Królowi na radców stanu, wszystkich zaleconych talentami już wojskowymi, już literackimi, i wielce oyczyźnie zasłużonych.

Jenerał Collette, naczelny dowódca wojska neapolitańskiego w Sycylii, rozesał wszystkim władzom na wyspie okolnik, w którym zwiastował, że tymczasowa junta rządząca już ustała; i że sprawami publicznymi trudnić się będą władze właściwe.

Budżet królestwa Obojey-Sycylii podany parlamentowi narodowemu przez ministra przychodów okazuje, że jest dochodu 24,197,934 dukatów, a wydatki wynoszą tylko 16,805,817. A więc dochód przewyższa wydatki 7 milionami 394,117 dukatów, do czego przydać jeszcze można przez przybliżenie opuszczony dochód 1,105,882 dukatów. Przewyżka przeto w dochodach czyni 8,500,000 dukatów. (Dukat neapolitański ma około 7 złotych polskich).

W austriackiej głównej kwaterze we Włoszech oprócz pruskiego, przebywać także będzie jenerał rossyjski.

#### HISZPANIA.

Oto jest adres municypalności madryckiej do Króla z dnia 22 grudnia:

„Konstytucyjna municypalność tego bohaterkiego miasta, zgromadzona na posiedzenie nad-

zwyczajne, wysłuchała ustnego poselstwa, któreś W. K. Moś dał naczelnikowi politycznemu prowincyi naszey, obowiązujące go, ażeby podwoił baczość i gorliwość, względem przywrócenia i utrzymania spokojności publiczney, a powściągnięcia bezprawów, któreby czy w słowach, czy w uczynkach, mogły mieć za cel naruszenie i zmieniienie, prosto lub ubocznie, ustaw przez konstytucyą zaprowadzonych; a dobrowolnie przez W. K. Moś zaprzysiężonych. Municypalność madrycka widzi w tém poselstwie oycowskie W. K. Mości starania, które łożysz, i pragnienie, jakie masz, ażeby ten wielki lud używał w całej rozciągłości tey szczęśliwości, na którą z tylu względów zasługuje. Takie też właśnie są życzenia municypalności, która, dla osiągnięcia tego celu, od chwali ustanowienia siebie, a mianowicie w tych dniach ostatnich, nie zaniedbała żadnego będącego w jej mocy sposobu. Jak tylko powzięła wiadomość o wzburzeniu się umysłów w tey stolicy, wszyscy jej członkowie zgromadzili się na nieustające posiedzenie z deputowanymi i naczelnikiem politycznym prowincyi madryckiej, a nie rozeszli się aż po szczęśliwym W. K. Mości do stolicy powrocie. Wypadek usprawiedliwił zupełnie wszystkie kroki roztropności i ostrożności, uczynione w tak delikatnych okolicznościach, i municypalność chlubi się, iż może zapewnić, że nikt nie poniósł uszkodzenia, ani na osobie swojej, ani na majątku. Cały rozruch skończył się na widocznym okazaniu się tey prawdy, że mieszkańcy stolicy byli w niewzruszonym postanowieniu, raczej umrzeć, niż ścierpieć, choćby najmniejszy zamach na towarzyską budowę, której fundamenta stały według konstytucyi, którąś, Królu, utrzymać poprzysiągł. Lecz dręczące ich powątpiewanie, i sroga niepewność względem zamiarów twoich, są jedyną i prawdziwą wszystkich wzruszeń przyczyną. Dopóki to powątpiewanie trwać będzie, trwać będą wzruszenia umysłów, a władze nie zdołają ich uśmierzyć, ale, ani mogą počzytać za zbrodnią, skoro szanowanych przez nie dotychczas granic nie przestąpią. Lecz któż zdoła uprzętnąć obawę, która wzmagą się codziennie? Ty tylko, Królu, możesz tego dokazać. Dla wykazania zaś tey prawdy, nie lekka się municypalność zapewnić, iż nieprzyjaciele porządku, buntownicy i przewrotni, na złe imienia twojego używają, i chcą nawet przeświadczyć, iż targnąć się na swobody narodu, jest usłużyć Królowi, i do jego zastosować się życzenia. Otoż takie to jest źródło złego, na które widoczne jest lekarstwo. W twoich, Panie, pałacach, w twojej kaplicy, i w twoich stajniach, ci, którzy chlubią się fałszywie jak największym poświęceniem się, są sprawcami rozruchów, a przynajmniej, ma ich lud za takich, i względem których municypalność nie może prędkich środków, jakie są potrzebne, przedsięwziąć. Dopóki lud nie zechce wierzyć, iż osoby najbliższe boku twojego są obrońcami konstytucyi; dopóki, N. Panie, nie okażesz uczynkiem, iż nieprzyjaciół nowych ustaw za twoich osobistych uważasz, póty władze przy największej gorliwości nie zdołają uniknąć wzruszeń, które żeby uśmierzyć, nie jest potrzebne karanie. Głos W. K. Mośi będzie dostatecznym do wyprowadzenia z błędu i przeistoczenia w stronników praw nowych te osoby, które odkazały się być ich nieprzyjaciółmi dla tego, iż mniemały, że się przez to do chęci i woli W. K. Mośi zastosują. Nakoniec, potrzeba Królu, żebyś wiedział, iż w dniu powrotu twojego do stolicy, ludzie przewrotni



rozdawali pieniądze dla obłąkania ludu, i skłonienia go do obalenia systematu konstytucyjnego, wzywając imienia twojego. Wszystko to połączone z innymi czynami trzyma lud w burzliwej niespokojności, o której wie dobrze municypalność, a której nie spodziewa się usmierzyć będącymi w jej mocy sposobami. Prosi więc W. K. Mci usilnie, ażeby chciał użyć sposobów ku wyprowadzeniu z błędu tych, którzy w imieniu twojem spokojność publiczną, będącą szczerem życzeniem naszym, naruszają."

W Kadyzie było także dnia 21go listopada zamieszanie, a to z przyczyny puszczonej wieści, że uciekli więźniowie, obwinieni o uczestnictwo tam w rzezi dnia 10go marca. Władze miejskowe wtedy dopiero lud zaspokoili, gdy ustanowiły juntę do strzeżenia tych więźniów.

Uwięziono w Madrycie Pana Messegner muzykanta w orkiestrze królewskiej, jako należącego do zaburzeń w Burgos.

Nie podlega już wątpliwości, że Morales, herszt buntowników w prowincyi Alava, jest schwyty, a kupa jego zupełnie rozproszona. Każdy z tej kupy brał od niego po 7 realów codziennie, a wziął 320 w nagrodę zaciągnięcia się pod jego dowództwo. Mieli zaś przyrzeczone sobie na piśmie, iż będą wolni od służenia pod nim, skoro by ich żołd nie dochodził. Wychodząc niejaki Scot z Avila, gdzie utworzył kupę zbrojnych ludzi, miał przy sobie 2,000 uncyy złota; a gdy go schwytano, miał jeszcze 780 uncyy.

Duchowna junta cenzorska dycieczalna jednomyślnie uznała za krzywdzące naukę wiary katolickiej i wszystkie święte księgi, bo zawierające wiele herezy, dzieło pod napisem *le Citateur*, wydane w języku francuzkim przez Pana Pigault-Lebrun, a przetłumaczone na język hiszpański przez zakonnik Alvarado. Oliczył madrycki rozpoznawszy tę rzecz, z rozkazu kardynała ałcy-biskupa, kazał stawić się we 30stu dniach tłumaczowi przed kardynałem, dla bronienia się i wytłumaczenia.

Jenerał Morillo dowodzący naczelnie wojskiem naszym w Ameryce południowej przysłał Królowi adres imieniem swoim i wojska, w którym ponawia zapewnienie poświęcenia się dla Króla i konstytucyi.

Jenerał Quiroga ogłosił drukiem swój list do jenerała Riego, w którym oświadczył, iż nigdy między nimi nie było najmniejszego nieporozumienia. W czasie rozpuszczenia wojska, będącego na wyspie Leon pod dowództwem Riego, jenerał Quiroga tak sądził, jak Riego, że to był krok niewczesny: ale nie mógł się temu sprzeciwić jako deputowany w stanach, do których to nie należało, lecz do rządu, przy którym jest władza wykonawcza. Zakończył oświadczeniem, iż pragnie uscisnąć Riego. Z tegoż listu okazuje się, że myślący o powstaniu mianowali jeszcze w listopadzie roku 1819 Quiroga naczelnym dowódcą wojska oswojadzającego Hiszpanię; lecz że gdy go poymano na mocy powziętego o nim przez rząd podejrzenia, naprzód z trudnością mu przyszło wymknąć się z więzienia, a potem z przyczyny złych dróg musiał się opóźnić, a tak Riego miał zaszczyt nappierwey powstania, i początkowego działania. Zwłoka w działaniu przeciw Kadyxowi pochodziła z utrzymywanego związku i porozumienia w tém mieście, które z poddaniem się Quirodze czekało tylko na powstanie innych pro-

wincyy. „We wszystkich tych działaniach (są słowa Quirogi) dopomagał mi wiegnie i umiejętnie Riego. Pismo wydane przez Pana Perez, jednego z jego adjutantów, miało za cel rozsiać pogłoskę o niezgodności między nami, której nigdy nie było; lecz to pismo pełne jest niedokładności."

Jenerał Riego wydał pismo, w którym usprawiedliwia się z postępków swego w wrześniu, przeciwnego postępowaniu ministrów. Pismo to cicho jest czytane; bo autora jego bardzo lubią przyjaciele konstytucyi.

*Wypis prywatnego listu z Madrytu pod dniem 4tym grudnia.*

„Trudno opisać zapał, z jakim po wszystkich prowincjach naszych przyjęto wiadomość o pomyślném rozwiązaniu ostatnich usiłowań, jakie nieprzyjaciele konstytucyi na jej obalenie czynili. Dzienniki tutejsze napełnione są adresami do Króla i do deputacyi nieustającej, w których naczelnicy polityczni, deputacye prowincjonalne i municypalności jak najwyższy patryotyzm wynurzają. Nadewszystko zaś milicye narodowe, które są już zupełnie urządzone, upewniasz Króla o swém poświęceniu się, oświadczają, że wszystkie gotowe są przelać raczey krew swoją do ostatniej kropli, niż dopuścić zadania najmniejszego uszczerbku wolności i niepodległości narodowej. Towarzystwa patryotyczne, zniesione uchwałą stanów, zastąpił klub nazwany *Tertalia* (wieczorna zabawa), który się zgromadza w dwóch kawiarniach, gdzie bywała schadzka towarzystw patryotycznych. Ta tylko różnica między teraźniejszymi, a dawniejszemi zachodzi schadzkami, iż schodzący się muszą uwiadamiać naczelnika politycznego, że o tej a tej godzinie chcą się zeyść, i rozprawiać publicznie o rzeczach tyjących się dobra powszechnego. Nie mają ani prezesów, ani sekretarzów, jak miały towarzystwa patryotyczne, lecz każdy jest odpowiedzialnym za swe zdanie, objawione z mówniczy. Zawsze mnóstwo osób na te schadzki uczęszcza. Między innymi bywa zwykle wiele znakomitych, jako to: Xiążę del Parque, Xiążę Sorantino-Salinas, kanonicy, a zwłaszcza Damy wirtownie ubrane, i z uwagą słuchające mówców, między którymi jest także Xiążna del Parque. Dnia 26go grudnia *Tortalia* patryotyczna, odbywająca się w kawiarni la Fontaine d'Oro, kazała wyprawić serenady jenerałowi Espinosa, ministrowi woyny Valdes, ministrowi przychodów Arguelles, i posłowi neapolitańskiemu. Przeszło 2,000 osób rozmaitych klas chodziło za grającymi muzykantami."

## W i l n o.

Dziennik Wileński wychodzić będzie każdego miesiąca dnia 15go. Zresztą układ dziennika i cena prenumeraty zostaje, jak była dotąd, t. j. bez poczty rub. sr. 6 z pocztą rub. sr. 8.

### *Wyjeżdża za granicę.*

3. Królestwa pruskiego do miasta Królewca obywatel Ptu wilkomirskiego WJPan Antoni Korytyszko, z będącymi przy nim służącymi Ludwikiem Łukaszewiczem i Józefem Krzywcem na miesiąc dwa z powrotem do Rosyyi.

